

Dwa projekty legalizacji medycznej marihuany

23 listopada 2016

Od kilku miesięcy polscy pacjenci mogą sprowadzać z zagranicy leki zawierające medyczną marihuanę i występować z wnioskiem o ich refundację do Ministerstwa Zdrowia. W Sejmie leżą dwa projekty dotyczące powszechnej legalizacji tej substancji do celów medycznych. Zdaniem ekspertów dostęp do niej powinni mieć zwłaszcza chorzy m.in. na nowotwory i schorzenia neurologiczne. Wątek legalizacji medycznej marihuany będzie poruszany w trakcie jutrzejszego Kongresu Zdrowia Publicznego, obok tematów takich jak polityka zdrowotna państwa, wydatki przeznaczane na ochronę zdrowia i choroby cywilizacyjne.



„Dostęp do leczniczej marihuany nie będzie zagrożeniem dla zdrowia publicznego, o ile będziemy traktować takie produkty jako dostępne tylko dla ściśle określonej grupy chorych. Substancje wyekstrahowane z marihuany, o których wiemy, że mają właściwości lecznicze, powinny być traktowane jako leki i stosowane pod pewnymi obostrzeniami” – podkreśla w rozmowie z agencją Newseria Biznes dr Mariusz Gujski z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

W marcu tego roku Ministerstwo Zdrowia zdecydowało o pełnej refundacji importu docelowego leków, które zawierają medyczną marihuanę. Pacjenci mogą wystąpić z wnioskiem o refundację, jeśli lekarz prowadzący uzna, że będzie to najskuteczniejsza z dostępnych terapii. Każda decyzja jest rozpatrywana indywidualnie, a cała procedura trwa kilka tygodni, głównie ze względu na długi czas oczekiwania na sprowadzenie leku. Dotychczas ministerstwo pozytywnie rozpatrzyło już kilkadziesiąt wniosków dotyczących refundacji leczenia medyczną marihuaną.

Zdaniem zwolenników legalizacji marihuany do celów medycznych, zawarte w niej substancje wykazują pozytywne działanie w leczeniu nowotworów, stwardnienia rozsianego czy lekoodpornej padaczki. Na jej zalegalizowanie zdecydowało się już wiele państw, m.in. Niemcy, Austria, Stany Zjednoczone i Australia.

„Pewna grupa pacjentów z nowotworami czy chorobami o podłożu neurologicznym powinna mieć dostęp do tych substancji leczniczych ekstrahowanych z marihuany. Traktuję to jako pewnik, natomiast pojawia się pytanie: kiedy? Trwają procesy legislacyjne, ale doskonale wiemy, że Polska nie może się poszczycić szybkością ścieżki legislacyjnej, więc pewnie trochę trzeba poczekać. Ale myślę, że presja społeczna i medialna jest dość silna, wobec czego politycy nie mogą tego odłożyć na półkę” – uważa dr Mariusz Gujski.

W Sejmie znajdują się jak dotąd dwa projekty ustaw, złożone przez klub Kukiz'15 i partię SLD. Pierwszy z nich przewiduje, że po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia pacjenci mogliby samodzielnie uprawiać marihuanę i przygotowywać na jej bazie produkty do celów terapii. Drugi projekt (tzw. ustawa Kality) przewiduje dopuszczenie do leczenia medycznej marihuany i produktów zawierających olej konopny.

Jak podkreśla dr Mariusz Gujski, temat zalegalizowania medycznej marihuany budzi wiele emocji. Trzeba jednak oddzielić wykorzystywanie tej substancji w celach leczniczych

od aspektów związanych z uzależnieniami.

„W dyskusji dotyczącej marihuany można posłużyć się przykładem innej substancji – morfina. Znajduje ona zastosowanie w uśmierzaniu bólu, szczególnie bardzo silnego bólu nowotworowego i jest dostępna dla pacjentów od wielu lat. Zupełnie bezsensowne byłoby łączenie zastosowania medycznego tej substancji z walorami narkotycznymi, psychoaktywnymi. To są dwie różne sprawy i podobnie należy podejść do marihuany. Zgoda państwa na zastosowanie substancji zawartych w marihuanie do celów leczniczych – tak, ale zgoda na zastosowanie ich w celach psychostymulacji jest wykluczona” – podkreśla dr Mariusz Gujski.

Problematyka związana z dopuszczeniem do obrotu medycznej marihuany będzie jednym z tematów na Kongresie Zdrowia Publicznego, który odbędzie się 24 listopada w Auli Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Wezmą w nim udział przedstawiciele środowiska akademickiego, medycznego i władz państwowych.

„Najważniejsze sprawy, o których będziemy rozmawiać na tegorocznym kongresie to zapobieganie i leczenie chorób cywilizacyjnych, zdrowie psychiczne, schorzenia układu sercowo-naczyniowego oraz zapobieganie im oraz zagrożenie powrotu chorób zakaźnych. Bardzo ważnym elementem będą zagadnienia współpracy wszystkich resortów państwa i całego rządu na rzecz zdrowia publicznego” – podkreśla dr Mariusz Gujski.

Jednym z kluczowych tematów tegorocznego Kongresu Zdrowia Publicznego będą również cele operacyjne Narodowego Programu Zdrowia i polityka zdrowotna państwa w kontekście Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju, ogłoszonej w tym roku przez resort wicepremiera Mateusza Morawieckiego. Jak wynika z raportu OECD „Health at Glance 2015”, Polska znajduje się dopiero na 36 miejscu (na 44 państwa) pod względem procenta PKB przeznaczanego na opiekę zdrowotną.

„Po pierwsze, musimy podjąć dyskusję nad polityką fiskalną państwa i podwyższaniem cen na wyroby takie jak alkohol i papierosy, które szkodzą zdrowiu. Należy za to obniżyć opodatkowanie produktów, które służą zdrowiu, jak np. warzywa i owoce. Polityka fiskalna powinna być liberalna i służyć promocji określonych zachowań zakupowych konsumentów. Drugi kierunek to edukacja, ponieważ warto z ludźmi rozmawiać, tłumaczyć im dlaczego takie zachowania są niezbędne dla zdrowia. Mądra polityka edukacyjna połączona z mądra polityką fiskalną może czynić cuda” – zaznacza dr Mariusz Gujski.

Zdjęcie: [7raysmarketing](#) (CC0)

Źródło: [Newseria.pl](#)